

**Anna Jaworska-Wieloch**

**ZNACZENIE PŁCI  
ZA KRATAMI WIĘZIENIA**

---

Izolacja więzienna jest jedną z najdotkliwszych form ingerencji w wolność człowieka, stanowiącą dla ludzi fundamentalną wartość. Możliwość samodecydowania bądź określenia kierunku, do którego dana jednostka chce dążyć nie tylko zwiększa możliwości rozwoju, zgodne z indywidualnymi potrzebami, ale również pozwala na powzięcie przekonania, że człowiek panuje nad swoim życiem, że jest jego panem. Takie myślenie niesie za sobą ważny potencjał z punktu widzenia godności człowieka, zwiększający samoocenę i poczucie własnej wartości. W konsekwencji odbywanie kary pozbawienia wolności, eliminujące możliwość swobodnego przemieszczania się i „wrywające” osadzonego z jego środowiska, stanowi wystarczającą dolegliwość, sprzeczną z naturalnymi wyborami i potrzebami człowieka. Z tej też przyczyny w literaturze trafnie podkreśla się, że pozbawienie wolności samo w sobie jest karą, a więzienie jest miejscem realizacji tej kary, gdzie przestępca trafia w efekcie ukarania, a nie po to, by go karać w więzieniu – dlatego też kara ta powinna być ukształtowana w taki sposób, by nie potęgować doznanych już z tego tytułu cierpień<sup>1</sup>. Rodzi to po stronie państwa obowiązek ukształtowania praw i obowiązków osadzonych w sposób uwzględniający zachowanie zasady proporcjonalności tak, aby wszelkie ograniczenia były rzeczywiście przydatne (co oznacza, że środki ograniczające prawa i wolności jednostki muszą nadawać się do osiągnięcia zamierzonego celu)<sup>2</sup> i konieczne do osiągnięcia stawianych przed nimi celów (prawodawca spośród kilku sposobów ograniczenia danego prawa powinien zastosować ograniczenia z jednej strony najmniejsze, a z drugiej strony wystarczające dla osiągnięcia zamierzonego celu)<sup>3</sup>. Dodatkowo ważne jest zachowanie proporcji pomiędzy nałożonymi restrykcjami a celami, które mają zostać za ich pomocą

<sup>1</sup> Tak: D. Gajdus, B. Gronowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów*, Toruń 1998, s. 20-21, por. też H. Machel, *Czym jest dzisiejsze polskie więzienie?*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, H. Machel (red.), Gdańsk 2006, s. 11.

<sup>2</sup> Por. J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 20; P. Kiziukiewicz, *Stanowienie i stosowanie środków karnych w świetle zasady proporcjonalności*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, T. Dukiet-Nagórska (red.), Warszawa 2010, s. 306-307.

<sup>3</sup> Tak: J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności...*, *op. cit.*, s. 25; por. też M. Królikowski, *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, [w:] *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, T. Dukiet-Nagórska (red.), Warszawa 2010, s. 45.

osiągnięte (czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela)<sup>4</sup>. Daleko idące oddziaływanie izolacji więziennej na prawa i wolności obywatelskie rodzi konieczność skrupulatnej obserwacji zasadności utrzymania ograniczeń obowiązujących osadzonych za murami więzienia, ze szczególnym uwzględnieniem rozbieżności w regulacjach dotyczących poszczególnych grup osadzonych.

Niniejszy artykuł koncentruje się na problematyce różnicowania uprawnień i obowiązków więźniów z uwagi na ich płeć. Punktem wyjścia rozważań jest wątpliwość, czy przepisy dotyczące odbywania kary pozbawienia wolności i stosowania tymczasowego aresztowania zasadnie różnicują poszczególne uprawnienia osadzonych ze względu na płeć. Autorzy odnoszący się do sposobu, w jakim funkcjonujemy w kulturze w roli mężczyzn i kobiet, odróżniają płeć biologiczną, odwołując się do naturalnych różnic pomiędzy kobietami a mężczyznami (na przykład kobiety rodzą dzieci, mężczyźni nie, chłopcy przechodzą mutację w okresie dojrzewania płciowego, dziewczynki nie) oraz płci kulturowej, ukształtowanej społecznie i odnoszącej się do roli i pozycji mężczyzn, kobiet i dzieci w społeczeństwie (przykładowo, że kobiety wychowują dzieci, a mężczyźni podejmują decyzje)<sup>5</sup>. Powstaje zatem pytanie, czy i w jakim zakresie przypisywane kobietom i mężczyznom cechy w związku z ich wizerunkiem społecznym, a nie rzeczywistymi różnicami biologicznymi, powinny oddziaływać na ich prawa i obowiązki.

Odmiennosc płci musi rodzić pewne zróżnicowania w każdej sferze życia codziennego, a więc także w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Jest to naturalna konsekwencja odrębności w zakresie płci biologicznej, jakie powinny znaleźć odzwierciedlenie w systemie otaczającego nas prawa tak, aby przepisy były dostosowane do różnorodności kobiet, mężczyzn, dziewcząt i chłopców. Pytanie, które trzeba sobie postawić, powinno skoncentrować się na kwestii – czy wszystkie odmiennosci w kształtowaniu przepisów dotyczących osadzonych są uzasadnione różnicami tkwiącymi w płci biologicznej, czy też wynikają one z innych względów (np. odmiennego postrzegania kobiet i mężczyzn w kulturze bądź historycznych zaszczości). Nie może budzić wątpliwości konieczność przestrzegania wyrównanego poziomu praw i obowiązków osadzonych bez względu na ich płeć, skoro każdy i każda z nas jest przede wszystkim człowiekiem, a dopiero potem kobietą albo mężczyzną. Założenie to trudno przyjmować rygorystycznie. Brak jest przeszkód w utrzymaniu pewnego zróżnicowania stanu prawnego, umotywowanego nie tylko odmiennosciami ściśle biologicznymi, ale i psychologicznymi, przykładowo innym stopniem wrażliwości, czy też odmiennym przeżywaniem rozłączenia z rodziną. W litera-

<sup>4</sup> Por. orzeczenie TK z dnia 26.04.1995 r., sygn. akt K 11/94, OTK 1995/1/12, s. 133; zob. też J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności...*, *op. cit.*, s. 20 i n.; K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 151 i n.

<sup>5</sup> Por. L. Marszałek, *Kulturowe uwarunkowania roli kobiety we współczesnym społeczeństwie*, "Seminare" 2008/25, s. 267 i n.

turze trafnie wskazywano, że „wprowadzenie całkowicie jednolitej kary pozbawienia wolności dla osób obojga płci powodowałoby niewspółmiernie większą dolegliwość tej kary dla kobiet aniżeli dla mężczyzn i naruszałoby niewątpliwie społeczne poczucie sprawiedliwości”<sup>6</sup>. Podobnie zauważono, że pojęcie równości i zasada równego traktowania nie przejawiają się w traktowaniu wszystkich w sposób jednakowy, ale traktowaniu odmiennie grup odmiennych, które mają szczególne cechy i wynikające z nich potrzeby<sup>7</sup>. Takie myślenie spójnie wpisuje się w zasadę indywidualizacji kary<sup>8</sup>, nakazującą wykonanie kary w sposób umożliwiający społeczną readaptację skazanego<sup>9</sup>.

Wydaje się, że z zaprezentowanymi powyżej, niewątpliwie trafnymi poglądami, nie będzie stać w sprzeczności stwierdzenie, że różnicowanie zasad odbywania kary pozbawienia wolności może wynikać nie tylko z rzeczywistych odmienności tkwiących w kobietach i mężczyznach, ale i z ich społecznej kreacji. W rzeczywistości jednym problemem są różnice tkwiące w płci (nie tylko w jej ściśle biologicznych aspektach, przykładowo w miesiączce, ale i zróżnicowanych właściwościach psychofizycznych<sup>10</sup>), a innym dysharmonie wprowadzane do prawa penitencjarnego z uwagi na społeczne kreacje kobiet i mężczyzn. W literaturze wskazywano, że zakres różnic dotyczących kary pozbawienia wolności zależy w pewnej mierze od pozycji socjalnej kobiety w danym systemie społecznym<sup>11</sup>. Taki stan rzeczy trudno jednak akceptować w demokratycznym państwie prawnym. Można przyjąć założenie, że zasadą powinno być jednolite ukształtowanie przepisów dotyczących osadzenia kobiet i mężczyzn, a jakiegokolwiek aberracje w tym zakresie winny wynikać z rzeczywistego rozdźwięku pomiędzy kobietą a mężczyzną, tak w sensie fizycznym, jak i psychicznym, bez możliwości odwoływania się do obrazu kobiety lub mężczyzny funkcjonującego w danej społeczności.

Poszukując w prawie karnym wykonawczym różnic w traktowaniu osadzonych ze względu na ich płeć, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 82 § 2 pkt 1 k.k.w., zgodnie z którym klasyfikacji skazanych dokonuje się mając na względzie w szczególności płeć. Z przywołanym przepisem koresponduje art. 87 § 1 k.k.w., stosownie do którego kobiety odbywają karę pozbawienia

<sup>6</sup> J. Niedworok, *Matki więźniarki i ich dzieci w zakładach penitencjarnych*, Wrocław 1988, s. 24.

<sup>7</sup> Tak K. Więckiewicz, *Wybrane zagadnienia wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet ze szczególnym uwzględnieniem prawa do przebywania w izolacji penitencjarnej wraz z dzieckiem*, [w:] *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, A. Rzepliński, I. Rzepliński, M. Nielaczna, P. Wiktorska (red.), Warszawa 2013, s. 660.

<sup>8</sup> Por. J. Niedworok, *Matki więźniarki i ich dzieci...*, *op. cit.*, Wrocław 1988, s. 24.

<sup>9</sup> Zgodnie z art. 67 § 1 k.k.w. wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

<sup>10</sup> Sposób wykonywania kary pozbawienia wolności powinien uwzględniać również takie różnice – por. K. Sitnik, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, [w:] *Postępowanie z wybranymi grupami skazanych w polskim systemie penitencjarnym. Aspekty prawne*, A. Kwieciński (red.), Warszawa 2013, s. 305.

<sup>11</sup> Por. M. Pelka-Sługocka, *Terapeutyczne oddziaływanie szkół zawodowych na więźniów w świetle przeprowadzonych badań w zakładach karnych dla kobiet*, Łódź 1969, s. XVI i n.

wolności odrębnie od mężczyzn<sup>12</sup>. Kryterium podziału skazanych według płci jest najstarszym kryterium klasyfikacji, u którego podstaw wprowadzenia leżały przyczyny natury moralnej, a mianowicie troska o przeciwdziałanie demoralizacji<sup>13</sup>. Obecnie potrzeba oddzielania mężczyzn od kobiet ma uzasadnienie znacznie głębsze – odmienność cech biopsychicznych kobiety i mężczyzny wymaga uwzględnienia w procesie oddziaływania penitencjarnego, między innymi poprzez odmienne rygory wykonania kary i środków oddziaływania wychowawczego, takich jak rodzaj kar dyscyplinarnych, zatrudnienia oraz szkolenia zawodowego, ilość korespondencji, widzeń i innych form kontaktu ze światem zewnętrznym<sup>14</sup>. Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet odrębnie od mężczyzn uzasadnione jest tym samym nie tylko względami czysto fizycznymi (np. higienicznymi), ale również potrzebami natury psychologicznej i społecznej<sup>15</sup>. Tym samym powyższą regułą, jako racjonalną i uzasadnioną, należy w pełni zaakceptować, skoro nie wypływa ona wyłącznie z historycznych zaszłości bądź szczególnego wizerunku kobiet w społeczeństwie.

Stosownie do treści art. 87 § 2 k.k.w., zasadą jest odbywanie przed kobiety kary pozbawienia wolności w zakładzie typu półotwartego, chyba że stopień demoralizacji lub względy bezpieczeństwa przemawiają za odbywaniem kary w zakładzie karnym innego typu. W przypadku mężczyzn domniemanie odbywania kary w zakładzie typu półotwartego dotyczy tylko osób odbywających karę w systemie programowanego oddziaływania (art. 88 § 1 k.k.w.). Można zastanawiać się nad zasadnością takiego zróżnicowania. W literaturze tytułem uzasadnienia podnoszono, że kobiety nie stanowią takiego zagrożenia i niebezpieczeństwa dla zakładu karnego, jak mężczyźni<sup>16</sup>, a także że kierowanie skazanych kobiet do zakładu karnego typu półotwartego jest wynikiem tego, że płeć żeńska znacznie gorzej znosi odbywanie kary w warunkach izolacji aniżeli mężczyźni, a reżim zakładu karnego typu zamkniętego cechuje przede wszystkim wyższy stopień ingerencji w sferę wolności skazanej, co potęguje dolegliwość kary pozbawienia wolności<sup>17</sup>. Takie uzasadnienie może budzić wątpliwości – jakkolwiek we wszystkich krajach kobiety popełniają mniej przestępstw niż mężczyźni, to jednak widoczny jest wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy popełniany przez kobiety<sup>18</sup>. Jednocześnie czym zdaniem

<sup>12</sup> W konsekwencji jest to jedna z istotniejszych zasad dotyczących zasad wykonywania kary wobec kobiet – por. K. Więckiewicz, *Wybrane zagadnienia wykonywania kary...*, *op. cit.*, s. 660-661.

<sup>13</sup> S. Ziemiński, *Klasyfikacja skazanych*, Warszawa 1973, s. 53.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 53-54.

<sup>15</sup> Tak J. Lachowski, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, J. Lachowski (red.), Warszawa 2015, s. 376.

<sup>16</sup> K. Sitnik, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności...*, *op. cit.*, s. 309.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Szczegółowo możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy zostały omówione przez M. Cabalskiego, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, „Probacja” 2013, nr 3, s. 27 i n.; zob. też M. Pelka-Sługocka, L. Sługocki, *Przestępstwa przy użyciu przemocy popełniane przez kobiety w Polsce*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1983, t. 13, Warszawa, s. 97 i n.

niektórych naukowców, kobiety jako sprawczynie zbrodni są bardziej okrutne i mściwe niż ich mężczy odpowiednicy, ale społeczne role przypisywane im jako kobietom skutecznie ukrywają najbardziej wyrafinowane sposoby przestępczego działania<sup>19</sup>. W innych publikacjach wskazywano, że zasadniczo kobiety są traktowane przez wymiar sprawiedliwości łagodniej niż mężczyźni, jednak zdarza się, że dochodzi do surowszego karania kobiet, zwłaszcza przy czynach zaprzeczających oczekiwaniom społecznym wobec typowych zachowań kobiecych<sup>20</sup>. Przenosząc te poglądy na moment wykonania kary wydaje się, że trudno *a priori* twierdzić, że kobiety stanowią mniejsze niebezpieczeństwo dla zakładów karnych. Bez szczegółowych badań nie można jednoznacznie stwierdzić, czy fakt stwarzania większego zagrożenia przez mężczyzn dla bezpieczeństwa zakładów karnych jest wywołany większym ładunkiem agresywności cechującym płęć męską, czy też wynika po prostu ze struktury populacji więziennej – skoro mężczyźni stanowią 96,65% osadzonych<sup>21</sup>, to nie może dziwić, że przytłaczająca większość buntów, bądź innych podobnych zdarzeń nadzwyczajnych jest wywoływana właśnie przez tę płęć. Nie można natomiast wątpić w trafność stanowiska, że reżim zakładu typu zamkniętego potęguje dolegliwości związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności, tyle tylko, że dotyczy to również płci męskiej. W konsekwencji zastanawiające jest, czy wprowadzenie jako zasady kierowania skazanych do odbycia kary w zakładzie typu półotwartego wymaga odwoływania się do gorszego znoszenia izolacji więziennej przez kobiety. Skoro Kodeks karny wykonawczy przewiduje trzy typy zakładów karnych, różniące się stopniem ingerencji w prawa i wolności skazanych, to logiczne byłoby, aby domniemanym typem zakładu – tak dla kobiet, jak i mężczyzn – był zakład typu półotwartego, a dopiero spełnienie szczególnych przesłanek stanowić powinno o zakwalifikowaniu osadzonego do zakładu cechującego się większym bądź mniejszym rygiorem. Poszukując analogicznej sytuacji w k.k.w. warto wskazać na art. 169b k.k.w., który przewidując przy sprawowaniu dozoru konieczność ustalenia trzech grup ryzyka powrotu do przestępstwa, w § 4 jako zasadę statuuje kwalifikowanie dozorowanych do grupy B, cechującej się wyśrodkowanym stopniem uciążliwości (grupa A czyli obniżonego ryzyka jest związana z mniejszą ilością ograniczeń, zaś grupa C – podwyższonego ryzyka – większą). Na podobnych zasadach powinno zatem kwalifikować się skazanych do określonego typu zakładu karnego, bez potrzeby odwoływania się do stopnia uciążliwości izolacji więziennej dla kobiet. Podobny wniosek zdaje się również wyprowadzać ustawodawca, który w § 54 rozporządzenia Ministra

<sup>19</sup> Tak G. Sparrow, *Women Who Murder*, Tower Publications, New York 1970, s. 23-35 [za: M. Cabalski, *Kobiety jako sprawczynie przestępstw i aktów przemocy*, „Probacja” 2013, nr 3, s. 35].

<sup>20</sup> Zob. przegląd koncepcji dotyczących traktowania kobiet przez wymiar sprawiedliwości, przedstawiony przez J. Blachut [w:] *Sądony wymiar kary wobec kobiet*, Kraków 1988, s. 28-35.

<sup>21</sup> W roku 2014 na 78.987 osadzonych przypadło 2.648 kobiet – zob. tabela nr 3 statystyki Służby Więziennej za 2014 rok [za: <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna>, dostęp w dniu 16 listopada 2015 roku].

Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>22</sup> (dalej: regulamin o.p.w.k.p.w.) stanowi, że skazani na karę pozbawienia wolności, z zastrzeżeniem art. 88 § 2-6 k.k.w., odbywają karę w zakładzie karnym typu półotwartego. Tym samym w regulaminie stosowania przytoczonej reguły nie uzależniono od płci osadzonego, co uznać należy za słuszne. Powstaje jednakże pytanie, dlaczego powyższa reguła została wprowadzona dopiero na poziomie podstawowym, bez kompatybilności z zasadami statuowanymi przez k.k.w.

Płeć nie pozostaje również bez wpływu na warunki bytowe osób osadzonych. W myśl § 30 ust. 4 regulaminu o.p.w.k.p.w. skazana kobieta uprawniona jest do korzystania z ciepłej wody co najmniej raz dziennie i może dwa razy w tygodniu korzystać z kąpeli. Sytuacja mężczyzn jest w tym zakresie znacząco trudniejsza – ust. 3 przywołanego powyżej paragrafu nie gwarantuje im codziennego dostępu do ciepłej wody, a prawo do kąpeli jest zapewnione jedynie raz w tygodniu<sup>23</sup>. Podobne zróżnicowanie jest powtórzone w ustępie 4 i 5 § 32 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (dalej regulamin o.p.w.t.a.)<sup>24</sup>. Jakkolwiek Trybunał Konstytucyjny pochylił się w ostatnim czasie nad zgodnością zakotwiczenia w k.k.w. gwarancji w zakresie prawa do kąpeli dla skazanych mężczyzn na poziomie jedynie raz w tygodniu z wybranymi przepisami Konstytucji i k.k.w., nie dopatrując się w tym zakresie uchybień<sup>25</sup>, to jednak możliwe jest postawienie innego problemu. Czy rzeczywiście celowe i uzasadnione jest różnicowanie sytuacji osadzonych kobiet i mężczyzn w ten sposób, że płeć żeńska ma prawo do otrzymania ciepłej wody przynajmniej raz dziennie oraz do kąpeli przynajmniej dwa razy w ciągu tygodnia, a mężczyznom gwarantuje się jedynie cotygodniową kąpiel? Poszukując odpowiedzi na to pytanie można stwierdzić, że na tle biologicznym taka niejednorodność stanu ustawodawstwa niewątpliwie jest uzasadniona w okresie menstruacji, co wynika ze zwiększonych potrzeb higienicznych kobiet w tymże okresie. W pozostałym czasie potrzeby higieniczne osadzonych powinny być zbieżne, skoro płeć żeńska niewątpliwie nie brudzi się bardziej niż męska, w czasie wysiłku to raczej mężczyźni zaczynają się szybciej pocić. Z drugiej strony można jednak twierdzić, że kobieca psychika gorzej będzie znosić zaniedbania higieniczne własnego ciała, choć znaczący wzrost zainteresowania mężczyzn tymże obszarem w ostatnich latach pozwala powątpiewać w prawdziwość takiej tezy. Nie może to jednak oznaczać, że opisane powyżej zróżnicowanie jest z gruntu nieuzasadnione. Skoro kobiety w określonych dniach miesiąca wykazują zwiększone potrzeby higieniczne, to wymaganie od

<sup>22</sup> Dz.U. z 2003 r., Nr 152, poz. 1493.

<sup>23</sup> Por. K. Więckiewicz, *Wybrane zagadnienia wykonywania kary...*, *op. cit.*, s. 662.

<sup>24</sup> Dz.U. Nr 152, poz. 1494.

<sup>25</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt U 6/14, OTK-A 2015/3/34.

nich podawania, że właśnie przechodzą menstruację i wymagają częstszego dostępu do ciepłej wody bądź kąpeli, może być uznane za upokarzające. Z tego też względu taka niejednorodność przepisów wydaje się być uzasadniona.

Sytuacja prawna osadzonych kobiet i mężczyzn jest również zróżnicowana w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 stycznia 2014 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>26</sup>. W załączniku nr 1 do przywołanego aktu prawnego, w tabelach numer 2 i 3 podano normy należności przedmiotów dla osób osadzonych – odpowiednio skazanych mężczyzn i kobiet. Jakkolwiek większość z ujętych tam rzeczy jest tożsama dla obojga płci, to nie wszystkie różnice mają swoje logiczne uzasadnienie. O ile dłuższy okres używalności spodni wydawanych skazanym kobietom (jedna para na osiemnaście miesięcy, u mężczyzn jedna para na dwanaście miesięcy) daje się uzasadnić faktem, iż płci żeńskiej dodatkowo wydawana jest jedna spódnica na okres dwudziestu czterech miesięcy, to trudno argumentować, dlaczego mężczyźni mają prawo do otrzymania jednej koszuli z sześciomiesięcznym okresem zużywalności, podczas gdy u kobiet tenże czasokres został określony na osiem miesięcy, a nie jest im wydawana z tego tytułu jakakolwiek dodatkowa odzież przykrywająca górną część ciała. Podobnie trudno jest zrozumieć, jakie przyczyny leżały za nieprzewidzeniem przez ustawodawcę spodenek gimnastycznych dla kobiet, podczas gdy taka część odzieży zagwarantowana została osadzonym mężczyznom. Niewątpliwie potrzeba dbania o aktywność fizyczną jest tożsama u obojga płci, a tym samym powyższe zróżnicowanie jest niezrozumiałe. Można przypuszczać, że stanowi ono wynik społecznego wizerunku osadzonych mężczyzn jako dbających w większym zakresie o własną ciężką pracę. Nie zmienia to jednak faktu, że identyczne potrzeby fizjologiczne obojga płci powinny gwarantować zarówno osadzonym mężczyznom, jak i kobietom, tożsamy dostęp do odzieży umożliwiającej dbanie o kondycję fizyczną. Ostatnią z istotnych rozbieżności ujętych w przywołanym powyżej rozporządzeniu są ujęte w tabeli nr 4 normy należności środków higieny dla osób osadzonych – dla mężczyzn przewidziano 100 gram mydła, a dla kobiet 200 gram, co można logicznie uzasadnić zagwarantowaniem przez ustawodawcę dwukrotnie częstszego prawa do kąpeli dla kobiet, aniżeli dla mężczyzn. Może natomiast budzić wątpliwości, dlaczego kremy i nożyki do golenia są wydawane jedynie mężczyznom, skoro w dzisiejszych czasach potrzeby depilacyjne kobiet powszechnie nie są kwestionowane, a poczucie dbałości o swój wygląd fizyczny może pozwolić na lepsze samopoczucie i łagodniejsze znoszenie reżimu wykonywania kary pozbawienia wolności.

Reasumując, nie wszystkie odmienności w zakresie warunków bytowych osadzonych kobiet i mężczyzn wydają się być uzasadnione. Nie zmienia to jednak faktu, że ujęte w powyższym rozporządzeniu (obowiązującym dopiero od sierpnia 2014 roku) rozbieżności nie są znaczące. Niewątpliwie dużo dalej idąca

<sup>26</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 200.

niejednolitość w traktowaniu osadzonych ze względu na płeć zachodziła w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>27</sup>. Przywołany akt prawny w załączniku numer 1 w zestawie 2/Z przewidywał dla mężczyzn czapki, których zestaw 4/Z nie zapewniał kobietom, co logicznie nie może znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienia. Już wtedy występowały utrzymujące się nadal rozbieżności (brak spodenek gimnastycznych dla kobiet, dłuższy okres używalności koszul dla płci żeńskiej), ale ponadto mężczyznom zapewniono jedno spodnie na okres ośmiu miesięcy, natomiast kobietom jedno spodnie na osiemnaście miesięcy oraz jedną spódnicę na dwanaście miesięcy, co w dłuższej perspektywie czasowej stawiało je w znacząco gorszej sytuacji. Ponadto rozporządzenie nie wspominało nic o slipach dla mężczyzn, a u kobiet posługiwało się anachronicznym już zwrotem reformy, przyznając zresztą tylko prawo do jednej pary, co nie mogło pozwalać na należyte dbanie o poziom higieny. Z tego też względu przyjąć należy, że różnicowanie warunków bytowych ze względu na płeć osadzonych nie zostało przeprowadzone na satysfakcjonującym poziomie, uwzględniając niestety nie tylko odmienności wynikające z płci biologicznej, ale i społecznej.

Jak zaznaczono na wstępie pracy, wprowadzenie formalnej równości pomiędzy osadzonymi nie zawsze prowadzi do rzeczywistej równości praw i obowiązków wszystkich skazanych, z uwagi na zachodzące pomiędzy nimi różnice, a co za tym idzie – odmienne potrzeby. W tym kontekście warto wskazać, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 roku w sprawie określenia wartości dziennej normy wyżywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>28</sup> w § 1 określa stałą wartość dziennej normy wyżywienia na poziomie nie mniejszej niż 2.800 kcal dla osadzonych w wieku do ukończenia 18. roku życia, a u pozostałych nie mniej niż 2.600 kcal. Ustawodawca nie zdecydował się na odrębne unormowanie minimum kalorycznego posiłków dla kobiet i mężczyzn, pomimo że bezsporne jest, iż potrzeby żywieniowe płci żeńskiej są znacząco niższe<sup>29</sup>. W konsekwencji powyższe normy różnicują prawa osadzonych, ustanawiając kaloryczność posiłków u mężczyzn na poziomie ich potrzeb, a u kobiet powyżej ich dziennego zapotrzebowania. Taki stan rzeczy, jako pozbawiony merytorycznych podstaw, nie może zasługiwać na aprobatę.

Znacząca część przepisów dywersyfikujących zasady dotyczące odbywania kary pozbawienia wolności ze względu na płeć odnosi się do kobiet ciężarnych

<sup>27</sup> Dz.U. z 2003 r., Nr 186, poz. 1820.

<sup>28</sup> Dz.U. z 2003 r., Nr 167, poz. 1633.

<sup>29</sup> Przykładowo dzienne zapotrzebowanie kaloryczne kobiety w wieku od 20 do 40 lat, prowadzącej siedzący tryb życia, wynosi 1.900 kcal, podczas gdy dzienne zapotrzebowanie mężczyzny w tym samym wieku oraz prezentującego podobny poziom aktywności wynosi 2.400 kcal [za: [http://www.poradnikzdrowie.pl/diety/abc-odchudzania/kalorie-jakie-jest-twoje-dzienne-zapotrzebowanie\\_39207.html](http://www.poradnikzdrowie.pl/diety/abc-odchudzania/kalorie-jakie-jest-twoje-dzienne-zapotrzebowanie_39207.html), dostęp w dniu 27 listopada 2015 r.].



i karmiących. *A priori* można założyć, że odrębne traktowanie tej grupy osadzonych jest uzasadnione odmiennym stanem biologicznym i zróżnicowania w tym zakresie zasługiwać będą na aprobatę. I tak, stosownie do treści art. 87 § 3 k.k.w. kobiecie ciężarnej lub karmiącej zapewnia się opiekę specjalistyczną, co należy w pełni zaaprobować. Dodatkowo takie osadzone mają prawo do korzystania z dłuższego spaceru (art. 112 § 1 k.k.w.) oraz do dokonywania dodatkowych zakupów żywnościowych (art. 113a § 1 k.k.w.), a także nie stosuje się wobec nich kar dyscyplinarnych polegających na pozbawieniu możliwości otrzymania paczek żywnościowych na okres do trzech miesięcy, pozbawienia lub ograniczenia możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych lub wyrobów tytoniowych, na okres do 3 miesięcy oraz umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni (art. 143 § 2 k.k.w.).

Szereg przepisów ustanawiających odrębne zasady osadzenia dla kobiet ciężarnych lub karmiących jest również usytuowany w innych aktach prawnych. Stosownie do treści § 27 ust. 1 regulaminu o.p.w.k.p.w. (odpowiednio § 29 ust. 1 regulaminu o.p.w.t.a.) wobec skazanych kobiet ciężarnych i karmiących dyrektor może dokonywać, na wniosek lekarza lub po zasięgnięciu jego opinii, niezbędnych odstępstw od przewidzianego w regulaminie sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności w zakresie wynikającym z potrzeby uwzględnienia stanu fizycznego lub psychicznego tych kobiet. Z kolei zgodnie z § 27 ust. 2 regulaminu o.p.w.k.p.w. (odpowiednio § 29 ust. 2 regulaminu o.p.w.t.a.) skazaną kobietę ciężarną przenosi się na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu do szpitalnego oddziału ginekologiczno-położniczego w zakładzie karnym lub areszcie śledczym<sup>30</sup>. W literaturze wskazano, że jest to jedyne odstępstwo w zakresie opieki zdrowotnej pozbawionych wolności kobiet, wynikające z przepisów prawa<sup>31</sup>, choć z uwagi na przytoczone powyżej przepisy, w tym możliwość dokonywania wszelkich odstępstw od sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania (a więc również w zakresie zasad sprawowania opieki zdrowotnej), można powziąć w tym zakresie uzasadnione wątpliwości. Wreszcie zauważyć należy, że § 35 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz doku-

<sup>30</sup> Ze wskazanymi przepisami koresponduje treść § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności (Dz.U. z 2012 r., poz. 738), zgodnie z którym lekarz podmiotu leczniczego kieruje kobietę ciężarną pozbawioną wolności do zakładu karnego ze szpitalnym oddziałem ginekologiczno-położniczym na dwa miesiące przed przewidywanym terminem porodu lub wcześniej, jeżeli wymaga tego jej stan zdrowia. Ponadto ust. 2 przywołanego paragrafu stanowi, że kobieta pozbawiona wolności w okresie porodu przebywa wraz z dzieckiem w oddziale zakładu karnego, o którym mowa w ust. 1, do czasu, gdy stan jej zdrowia oraz stan zdrowia noworodka pozwolą na ich wypisanie z tego oddziału.

<sup>31</sup> I. Dybalska, *Dostęp kobiet do usług medycznych* [w:] *Kobieta w więzieniu – polski system penitencjarny wobec kobiet w latach 1998-2008*, I. Dybalska (red.), Warszawa 2009, s. 42.

mentowania tych czynności<sup>32</sup> wymaga natychmiastowego zapewnienia opieki lekarskiej kobiecie przyjętej do jednostki penitencjarnej od 28 tygodnia ciąży, a kolejne ustępy przywołanego paragrafu mają zagwarantować bezpieczeństwo i należytą dbałość o zdrowie matki i dziecka. Ponadto, zgodnie z § 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie udzielania świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze dla osób pozbawionych wolności<sup>33</sup>, lekarz podmiotu leczniczego określa zakres i częstotliwość świadczeń zdrowotnych udzielanych kobiecie ciężarnej pozbawionej wolności – z uwzględnieniem standardów postępowania medycznego przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu opieki okołoporodowej sprawowanej nad kobietą w okresie fizjologicznej ciąży, fizjologicznego porodu, położu oraz opieki nad noworodkiem, a także zalecenia dotyczące żywienia dietetycznego, czasu i warunków odbywania przez kobietę ciężarną spaceru oraz kąpieli. Wskazane powyżej odstępstwa od ogólnych zasad odbywania kary pozbawienia wolności nie mogą budzić zastrzeżeń, skoro ich celem jest zwiększenie bezpieczeństwa i zapewnienie właściwej opieki medycznej kobietom ciężarnym.

Celem ustawowego zagwarantowania niestosowania środków przymusu bezpośredniego wobec kobiet ciężarnych jest ochrona dziecka poczętego, lecz nieurodzonego. Stosownie do treści art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej<sup>34</sup> użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz dokumentowanie tego użycia i wykorzystania odbywa się na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Tenże akt prawny<sup>35</sup> w art. 9 ust. 1 zezwala osobom uprawnionym na stosowanie wobec kobiet o widocznej ciąży wyłącznie siły fizycznej w postaci technik obezwładnienia, a jedynie gdy zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby, a użycie siły fizycznej wobec takiej osoby jest niewystarczające lub niemożliwe, uprawniony może użyć innych środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, i to z uwzględnieniem jego właściwości oraz stanu osoby, wobec której ma być użyty (art. 9 ust. 2 i 3). Dodatkowo, zgodnie z art. 16 ust. 5 przywołanej ustawy, w przypadku użycia kaftana bezpieczeństwa lub pasa obezwładniającego w stosunku do kobiety o widocznej ciąży, osobie tej należy niezwłocznie zapewnić pomoc medyczną, a dalsze użycie tych środków uzależnia się od opinii osoby udzielającej tej pomocy. Powyższe odrębności, z uwagi na konieczność zapewnienia ochrony dziecku poczętemu oraz ciężarnej kobiecie, zasługują na pełną aprobatę.

Kolejna grupa przepisów różnicująca sytuację prawną osadzonych dotyczy rodzicielstwa. Ta okoliczność, jako dotycząca tak kobiet, jak i mężczyzn, po-

<sup>32</sup> Dz.U. z 2015 r., poz. 927.

<sup>33</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 738.

<sup>34</sup> Dz.U. z 2014 r., poz. 1415.

<sup>35</sup> Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013 r., poz. 628.

winna ustanawiać regulacje na tożsamej płaszczyźnie, zwłaszcza że utrzymanie więzi między rodzicem a dzieckiem jest tak samo ważne nie tylko dla matek, jak i ojców, ale i dla prawidłowego rozwoju dziecka. W literaturze podkreśla się konieczność stworzenia odpowiednich ram prawnych pozwalających na podtrzymywanie więzi rodzinnych, tak aby zaspokajając potrzeby małoletnich członków rodziny osadzonego, przyczynić się jednocześnie do powodzenia procesu jego społecznej readaptacji<sup>36</sup>. Powstaje zatem pytanie, czy prawo karne wykonawcze owe postulaty wypełnia. Szereg przepisów rzeczywiście przydaje dodatkowe uprawnienia związane z rodzicielstwem, niezależnie od płci osoby osadzonej, co w pełni należy zaaprobować. Tytułem przykładu warto wskazać, że art. 87a § 1 k.k.w. nakazuje uwzględniać przy wykonywaniu kary wobec skazanych sprawujących stałą pieczę nad dzieckiem do lat 15, w szczególności potrzebę inicjowania, podtrzymania i zacieśniania ich więzi uczuciowej z dziećmi, wywiązywania się z obowiązków alimentacyjnych oraz świadczenia pomocy materialnej dzieciom, a także współdziałania z placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, w których te dzieci przebywają. Nadto art. 87a § 2 k.k.w. ustanawia zasadę, że skazani sprawujący stałą pieczę nad dziećmi, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, powinni być w miarę możliwości osadzani w odpowiednich zakładach karnych, położonych najbliżej miejsca pobytu dzieci<sup>37</sup>. Jest to trudne o tyle, że niewielka liczba zakładów karnych przeznaczonych dla kobiet sprawia, iż przeważnie odbywają one karę pozbawienia wolności daleko od miejsca zamieszkania swojej rodziny, a przede wszystkim dzieci<sup>38</sup>. Wreszcie art. 105a § 3 k.k.w. przydaje tym skazanym prawo do dodatkowego widzenia z dziećmi. W literaturze zauważa się, że przepisy te, mające na celu zachowanie więzi rodzinnej z dziećmi, dotyczą także osadzonych mężczyzn<sup>39</sup>. Wskazane powyżej przepisy, ustanawiające szczególne zasady odbywania kary pozbawienia wolności dla osadzonych-rodziców, nie wprowadzają jakichkolwiek różnic ze względu na ich płeć i z tych też względów zasługują na aprobatę.

Przy ocenie przepisów różnicujących zasady osadzenia w jednostkach penitencjarnych ze względu na płeć, trudno jest pominąć treść art. 151 § 1 k.k.w. Zgodnie z tym przepisem, sąd – w stosunku do skazanej kobiety ciężarnej oraz osoby skazanej samotnie sprawującej opiekę nad dzieckiem – może odroczyć wykonanie kary na okres do 3 lat po urodzeniu dziecka. Takie unormowanie ocenić należy pozytywnie – o ile do bycia w ciąży biologicznie zdolna jest tyl-

<sup>36</sup> A. Kwieciński, *Skazani-rodzice. Sytuacja prawna osadzonych sprawujących opiekę nad dziećmi*, NKPK 2012, t. 28, T. Kalisz (red.), Wrocław, s. 188.

<sup>37</sup> Znaczenie tego przepisu przybrało na sile po zmianie treści art. 100 k.k.w., który przed dniem 1 stycznia 2012 r. stanowił, że skazany odbywa karę we właściwym zakładzie karnym, w miarę możliwości, najbliżej jego miejsca zamieszkania. Przeniesienie skazanego do innego zakładu może nastąpić tylko z uzasadnionych powodów. Obecnie kodeks nawet nie deklaruje starań o umieszczenie osadzonego w jednostce penitencjarnej usytuowanej blisko domu.

<sup>38</sup> A. Szatkowska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec kobiet w Polsce w świetle aktualnego stanu prawnego oraz praktyki*, PWP 2015/86, s. 148.

<sup>39</sup> A. Kwieciński, *Skazani-rodzice...*, *op. cit.*, s. 196.

ko kobieta, to potrzeby sprawowania osobistej opieki nad małym dzieckiem, z różnych powodów, mogą zaistnieć u obojga rodziców. Należy jednak zauważyć, że przywołany powyżej przepis funkcjonuje w takim kształcie stosunkowo niedługo. Przed dniem 1 stycznia 2012 r. art. 151 § 3 k.k.w. stanowił, że odroczenie może być udzielone kilkakrotnie, jednakże łączny okres odroczenia nie może przekroczyć roku, chyba że chodzi o kobietę ciężarną lub w okresie 3 lat po urodzeniu dziecka i sprawowania nad nim opieki. Tym samym wcześniej możliwość udzielenia dłuższego okresu odroczenia wykonania kary ze względu na konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem dotyczyła wówczas jedynie kobiet<sup>40</sup>, co nie zasługiwało na aprobatę, bowiem arbitralne decydowanie przez ustawodawcę o przydaniu takiej możliwości jedynie kobietom nie pozwalało na uwzględnienie różnych sytuacji życiowych, w których to mężczyźni chcą bądź są zmuszeni wywiązywać się z tej roli. W istocie prowadziło to do utrwalenia funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów dla obydwu płci. W literaturze kontrowersyjnie wskazano, że objęcie tym przepisem po nowelizacji także skazanych mężczyzn odnosić się będzie do rzadkich w praktyce sytuacji, takich jak śmierć matki w trakcie porodu bądź utrata przez nią władzy rodzicielskiej, skoro niekwestionowane są naturalne predyspozycje psychofizyczne kobiety do opieki nad potomstwem, szczególnie w pierwszych miesiącach po jego przyjściu na świat<sup>41</sup>. W istocie jednak w życiu bywają i inne sytuacje, w których to mężczyźni sprawują osobistą opiekę nad małym dzieckiem. Jeżeli kobieta, przykładowo ze względu na depresję poporodową, nie jest w stanie osobiście opiekować się dzieckiem, z powodzeniem może zastąpić ją mężczyzna. Jakkolwiek kobiety, z uwagi na instynkt macierzyński i znaczne pokłady cierpliwości często lepiej radzą sobie z dziećmi w początkowych latach ich życia, to jednak takiego zwyczaju nie można uznać za regułę, a już na pewno nie za imperatyw. Daleko idąca emancypacja kobiet i ich rozwój zawodowy prowadzić musi do zwiększenia udziału mężczyzn w wychowaniu potomstwa, a system prawny, w tym k.k.w., musi za takimi zmianami społecznymi nadążać<sup>42</sup>.

Kolejne zróżnicowanie zasad osadzenia w jednostkach penitencjarnych dokonane przez pryzmat płci, związane z rodzicielstwem, dotyczy wykonywania kary pozbawienia wolności wobec kobiet, które przebywają wraz ze swoimi dziećmi w przywieszonych Domach dla Matki i Dziecka. Taka możliwość, przewidziana przez art. 87 § 4 k.k.w. oraz w oparciu o rozporządzenie wydane na podstawie art. 87 § 5 k.k.w., jest zarezerwowana wyłącznie dla kobiet<sup>43</sup>. Wo-

<sup>40</sup> Tak K.A. Politowicz, „*Tacierzyńskie*” odroczenie. *Uwagi na tle nowelizacji art. 151 § 3 k.k.w.*, „*Probacja*” 2012, nr 3, s. 163-164; obecnie w literaturze brak jest wątpliwości, że z fakultatywnego odroczenia może skorzystać również inna osoba skazana niż matka – tak na przykład K. Mrozek, K. Sitnik, *Odroczenie kary pozbawienia wolności wobec kobiet*, NPKP 2013, t. 30, T. Kalisz (red.), Wrocław, s. 244.

<sup>41</sup> A. Kwieciński, *Skazani-rodzice...*, *op. cit.*, s. 194.

<sup>42</sup> Zob. też K. A. Politowicz, „*Tacierzyńskie*” odroczenie..., *op. cit.*, s. 171-172.

<sup>43</sup> K. Sitnik, *Uwagi dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przywieszonych Domach dla Matki i Dziecka*, NPKP 2012/t. 28, T. Kalisz (red.), Wrocław, s. 244.

bec jednoznaczności przepisów dotyczących tego zagadnienia dziwić muszą konstatacje w literaturze, że nie zdarzył się dotąd przypadek, by opiekę nad dzieckiem w przywieziennym domu dla matki i dziecka sprawował ojciec<sup>44</sup>. Nie jest to wszakże wynik wadliwej praktyki penitencjarnej, tylko naturalna konsekwencja stanu polskiego ustawodawstwa, stosownie do którego co do zasady nie wolno przyjmować do aresztów śledczych osób wraz z dziećmi, poza przyjmowaniem – w oparciu o ściśle określone przepisy – kobiet do jednostek penitencjarnych, przy których zorganizowano domy dla matek i dzieci<sup>45</sup>. Nie analizując dokładnie zasad odbywania kary pozbawienia wolności w takiej formie, warto wskazać, że kobiety, przebywając w izolacji więziennej wraz z dzieckiem, korzystają z szeregu przywilejów, między innymi z dłuższych spacerów (art. 112 § 1 k.k.w.), możliwości dokonywania dodatkowych zakupów artykułów żywnościowych (art. 113a § 1 k.k.w.) oraz ograniczonego katalogu kar dyscyplinarnych (art. 143 § 2 k.k.w.). Wyjątki te uznać należy za słuszne albowiem odbywanie kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem wymaga złagodzenie więziennych rygorów w taki sposób, aby wszelkie uciążliwości związane z tym okresem były w jak najmniejszym stopniu odczuwalne dla małoletnich. Można natomiast powziąć wątpliwości co do zasadności otwarcia możliwości odbywania kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem jedynie dla matek. Jakkolwiek zwykle to kobiety sprawują opiekę nad potomstwem na najwcześniejszym etapie ich życia, trudno jednak akceptować sytuację, w której ustawodawca arbitralnie zamienia tę zwyczajową regułę na niedoznającą wyjątków zasadę. Trudno przewidzieć, czy odbywanie kary pozbawienia wolności przez ojców wraz z dziećmi cieszyłoby się jakąkolwiek popularnością. W dzisiejszych czasach, akcentujących wagę utrzymywania więzi z obojgiem rodziców<sup>46</sup>, trudno jednak wątpić, że otwieranie możliwości pobytu w jednostce penitencjarnej wraz z dzieckiem jedynie dla kobiet, godzi w zagwarantowaną konstytucyjnie zasadę niedyskryminacji ze względu na płeć i prawo do ochrony życia rodzinnego<sup>47</sup>. Żyć należy

<sup>44</sup> T. Sakowicz, *Resocjalizacja skazanych kobiet w Polsce: teoria i praktyka; propozycje rozwiązań systemowych*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, H. Machel (red.), Gdańsk 2006, s. 265.

<sup>45</sup> Tak § 34 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności (Dz.U. z 2015 r., poz. 927).

<sup>46</sup> Na prawo dziecka do nieoddzielenia rodziców (z wyjątkiem przypadków, w których oddzielenie jest konieczne ze względu na najlepiej pojęty interes dziecka), zwraca uwagę art. 9 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 roku, nr 120, poz. 526). Zwraca się uwagę, że więź emocjonalna oraz uczucie, którym należy obdarzyć niemowlę w równym stopniu może pochodzić od mężczyzny, jak i od kobiety (zob. [http://wstroneojca.pl/Rozwod\\_i\\_co\\_dalej\\_200110.pdf](http://wstroneojca.pl/Rozwod_i_co_dalej_200110.pdf), dostęp w dniu 28 listopada 2015 roku, poradnik wydany przez Departament ds. Kobiet, Rodziny i Przeciwdziałania Dyskryminacji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, s. 14).

<sup>47</sup> Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483) wszyscy są wobec prawa równi, natomiast art. 33 ust. 1 przywołanej ustawy zapewnia kobiecie i mężczyźnie w Rzeczypospolitej Polskiej równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Ponadto

nadzieję, że skoro ustawodawca dostrzegł potrzebę zrównania praw matek i ojców w zakresie uprawnienia do dłuższego odroczenia i przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem, co doprowadziło do zmiany z dniem 1 stycznia 2012 r. treści art. 151 § 1 k.k.w., w podobny sposób w przyszłości zostanie otwarta prawna ścieżka umożliwiająca odbywanie także przez ojców kary pozbawienia wolności wraz z dzieckiem. Obecny stan prawodawstwa w tym zakresie jest wynikiem społecznego wizerunku mężczyzn, nie przystając zresztą do obecnych czasów, wyróżniających się znacząco wyższym poziomem egalitaryzmu. Z tych względów należy postulować zmianę przepisów w opisanym powyżej zakresie.

Wydaje się, że osadzonych w więzieniach łączy jedynie fakt pobytu w jednostce penitencjarnej. Poza tym dzieli ich wszystko – wiek, płeć, zdrowie, stan cywilny, majątkowy, przeszłość i perspektywy na dalsze życie. Przy dużej różnorodności więźniów stanowienie przepisów regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności jest zadaniem niezwykle trudnym. Chodzi nie tylko o ustanowienie zasad respektujących prawa wszystkich osadzonych oraz istniejące pomiędzy nimi różnice, ale również o zdywersyfikowanie norm w taki sposób, aby żadna z grup nie była nadmiernie uprzywilejowana bądź dyskryminowana. Wśród wszystkich możliwych kryteriów klasyfikacyjnych warto posadzić w centrum zainteresowania przepisy różnicujące powyższe zasady z uwagi na płeć. Nie tylko dlatego, że już od dawna dostrzegano potrzebę odrębnego traktowania skazanych kobiet<sup>48</sup>. W istocie funkcjonujące w społeczeństwie archetypy kobiety i mężczyzny są dużo silniej zakorzenione w naszej kulturze, aniżeli przykładowo wizerunki rozwodników, palących czy starców. Dlaczego? Prawdopodobnie wynika to z tego, iż płeć jest immanentnym elementem człowieczeństwa, dotyczącym każdego z nas. Od lat dostrzegamy społeczne role przypisywane kobietom i mężczyznom, które nie są kategorią stałą, zmieniając się wraz z otaczającym nas życiem codziennym. Świat zauważa, że wiele kreacji przypisywanych kobietom, równie dobrze można dopasować do mężczyzn. Pytanie, czy za tą ewolucją nadaża prawo karne wykonawcze. Nie można walczyć z odrębnościami dotyczącymi płci biologicznej, wynikającymi z możliwości zajścia w ciążę i karmienia. Należy zaakceptować również łagodniejsze traktowanie kobiet w aspekcie psychologicznym, wobec podnoszonych w literaturze głosów, iż w świetle badań nie ulega wątpliwości, że specyficzne potrzeby kobiet pozbawionych wolności nie ograniczają się do potrzeb higienicznych i tych związanych z ciążą i karmieniem, natomiast mają szerszy wymiar psycho-

---

art. 47 zapewnia każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prawo do poszanowania życia rodzinnego jest również akcentowane przez prawo międzynarodowe – zob. art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

<sup>48</sup> T. Kalisz, *Populacja kobiet osadzonych w polskich jednostkach penitencjarnych*, NKPK 2006, t. 20, L. Bogunia (red.), Wrocław, s. 263.

logiczny i społeczny<sup>49</sup>. Więzienia są mniej przyjaznym miejscem dla płci żeńskiej o tyle, że kobiety stanowią przytłaczającą mniejszość populacji więziennej, jednostki penitencjarne zostały zaprojektowane z myślą o mężczyznach, a reżimy więzienne nie odpowiadają specyficznym potrzebom płci żeńskiej<sup>50</sup>. Analiza przepisów karnowykonalnych wykazała pewne rozbieżności, które trudno jest uzasadnić odrębnością potrzeb którejkolwiek z płci. W dużej części stanowią one wynik stereotypowego spojrzenia na kobiety i mężczyzn, choć bywało, że nie dawały się uzasadnić jakimikolwiek racjonalnymi względami. Należy jednak uczciwie przyznać, że w większości dywersyfikacji można odnaleźć sens, a pewne odmienności zostały w ostatnich kilku latach wyeliminowane z porządku prawnego. Gdyby w każdej dziedzinie życia rozbieżności w zasadach dotyczących traktowania kobiet i mężczyzn miały tak ograniczony charakter, spory dotyczące równouprawnienia płci byłyby pewnie pozbawione znaczenia. Żywić należy jedynie nadzieję, że praktyka penitencjarna faktycznie kształtuje prawa i wolności osadzonych mężczyzn i kobiet na podobnym poziomie.

## UNEQUAL TREATMENT OF MEN AND WOMEN – REALITY BEHIND PRISON BARS

### *Abstract*

*The imprisonment restricts convict's freedom. Therefore, it is important to establish fair rules for everybody. It doesn't mean that the imprisonment's rules should be equal for all convicts. Women account for only a small percentage of world's prison population, but it is clear that their rights should be protected. The rules for the execution of criminal sanctions are not equal for women and men when they serve their prison sentence.*

<sup>49</sup> B. Stańdo-Kawecka, *Rezolucja 1663 (2009). Kobiety w więzieniu. Komentarz*, PWP 2011, nr 72-73, s. 162.

<sup>50</sup> Zob. *Rezolucja 1663 (2009) Kobiety w więzieniu*, PWP 2011, nr 72-73, s. 153 i n.

